

Ks. Krzysztof Gózdź\*  
WT KUL, Lublin

## TEOLOGIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Miłość i miłosierdzie są dwoma wymiarami jednej łaski: miłość Boża stwarza, a miłosierdzie Boże – oczyszcza i doskonali naturę człowieka. Miłosierdzie jest więc warunkiem doprowadzenia człowieka do uczestniczenia w naturze Bożej. Mówiąc krótko: stwarza człowieka miłość, a zbawia miłosierdzie.

Posłanie Syna Bożego do świata jest wyrazem najgłębszego miłosierdzia Ojca wobec człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Stwórcy. Boży Logos nie tylko uniżył się w akcie Wcielenia, ale także „zstąpił do piekieł”, jak wyznajemy w naszym credo. To „zstąpienie do piekieł” dokonało się nie tylko w jego śmierci, lecz należy bezustannie do Jego drogi. „On musi całą historię, od jej samego początku – od «Adama» – wziąć w swe ręce, przemierzyć i wycierpieć, ażeby móc ją przemienić”<sup>1</sup>. Jest to historia solidarności Jezusa z nami, którą widzimy od chrztu w Jordanie aż po Ofiarę krzyżową i zmartwychwstanie. Jest to historia doświadczenia wszystkiego, co należy do nędzy naszego człowieczeństwa. „Dlatego – jak podaje List do Hebrajczyków – musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co odnosi się do Boga – dla prześlągania za grzechy ludu. Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają” (2,17 i n.).

Czym jest zatem Boże miłosierdzie? Czy jest wyrazem litości Boga wobec grzesznika, czy może realizacją odwiecznej woli Bożej względem stworzenia? Czy jest ono charytatywnym działaniem wobec ludzkiej niedoli, czy może kształtowaniem pełnego obrazu człowieczeństwa jako *nova creatura*? Czy jest wreszcie nakarmieniem głodnego, czy jego pleromicznym spełnieniem? Aby podjąć próbę odpowiedzi na te pytania, należy rozważyć – moim zdaniem – trzy zasadnicze problemy teologiczne: miłosierdzie jako przymiot Boga (1); miłość Boża jako

\* Ks. prof. dr hab. Krzysztof Gózdź (ur. 1955) – kierownik Katedry Historii Dogmatów i Teologii Historycznej, członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN; konsultor Komisji Nauki Wiary przy KEP, członek Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej; e-mail: kgozdz@kul.pl.

<sup>1</sup> Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu [Opera omnia, t. 6/1: Jezus z Nazaretu]*, Lublin 2015, s. 146.

źródło miłosierdzia (2); oraz istota i realność Bożego miłosierdzia w osobie Jezusa Chrystusa (3).

## MIŁOSIERDZIE JAKO NAJWIĘKSZY PRZYMIOT BOGA

Od początku istnienia teologii jako nauki, a zwłaszcza od okresu późnego średniowiecza, rozpatrywana była kwestia rozumienia przymiotów Boga, które wynikały z Jego natury. Nie można jednak wyprowadzić ich bezpośrednio z samej natury Boga, lecz z Jego działania na zewnątrz, z samoobjawienia się Boga, z Bożej ekonomii zbawienia. Klasycznie wymienia się następujące przymioty Boga: jedność i prostota, doskonałość, wieczność, niezmienność, wszechobecność i wszechwiedza, wszechmoc i wszechskuteczność<sup>2</sup>. Przymioty Boże można jeszcze szerzej podzielić na odnoszące się do istnienia Bożego, jak: samoistność, niezłożoność, niezmienność, akt, wieczność, niezmierzoneość, wszechobecność, doskonałość i jedyność, a także przymioty prozopoiczne, czyli: dotyczące umysłu (Myśl i Prawda, Wszechwiedzący), woli (Wola i Dobro) i *integrum* osobowego (Personalność, Piękność, Świątość, Wszechmoc, Suwerenność)<sup>3</sup>.

Jednocześnie nie tylko w teologii najnowszej, która zdaje się ostatnio bardzo mocno akcentować miłosierdzie, ukazywany jest mocno „nowy” przymiot Boga<sup>4</sup>. Św. Faustyna otrzymała polecenie: „Powiedz, że miłosierdzie jest największym przymiotem Boga. Wszystkie dzieła rąk moich są ukoronowane miłosierdziem” (*Dzienniczek*, 301). Sam Jan Paweł II stwierdził, że miłosierdzie to „najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela”<sup>5</sup>. Czyżby ten nowy przymiot Boga wpływał rzeczywiście z ożywionego po II wojnie światowej kultu Bożego miłosierdzia? Czy może wypływa wprost z Biblii, w której miłość Boga zdaje się wyrażana przez podstawę miłosierdzia? Należałoby zatem najpierw zająć się biblijnym fenomenem Bożej miłości w Starym Testamencie<sup>6</sup>.

Jednak wspomniana już teologia średniowieczna mówiła o miłosierdziu jako przymiocie Bożej natury. Naukę tę wypracował szczególnie antwepski jezuita

<sup>2</sup> Por. G. L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015, s. 266 i n.

<sup>3</sup> Por. C. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, s. 125–136.

<sup>4</sup> Por. W. Granat, *Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: *Ewangelia miłosierdzia*, red. tenże, Poznań 1970, s. 9–47, przedruk: W. Granat, „*Bóg bogaty w miłosierdzie*” (*Ef 2,4*). *Wybór tekstów*, pod red. H. I. Szumił, Sandomierz 2011, s. 15–75; J. D. Szczurek, *Miłosierdzie Boże jako „największy przymiot boga” w dogmatyce przelomu XIX/XX wieku*, <http://www.milosierdzie.pl/akademia/ftp/Jan-Szczurek-Miłosierdzie-Boze-jako-najwiekszy-przymiot-Boga-w-dogmatyce-przelomu-xix-xx-wieku.pdf> [dostęp: 19 XI 2015]; J. Warzeszak, *O Bogu jedynym. Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, red. K. Góźdz, K. Guzowski, Lublin 2010, s. 35–66.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, nr 15.

<sup>6</sup> Por. K. Góźdz, *Teologia Bożego Miłosierdzia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, s. 292–294.

Leonard Lessjusz (†1623), uczeń Franciszka Suáreza. Powołują się na nią niemal wszyscy teologowie mówiący o miłosierdziu, w tym Michał Sopoćko. Lessjusz pojmuje miłosierdzie Boga w dwojaki sposób: jako działanie, które z uczucia życzliwości usuwa niedolę, i jako działanie, które jest powodowane z nienawiści i dezaprobaty nieuporządkowania w stworzeniu rozumnym<sup>7</sup>. Pierwsze z tych działań to działanie miłości jako takiej do człowieka jako stworzenia (sfera uczuć, stan personalny), a drugie – to działanie miłości jako miłosiernej (sfera ontyczna, stan zrujnowania struktury bytu). Ważne jest tutaj rozróżnienie miłości i miłosierdzia. Oba aspekty są realne. Widać je także w postaciach działania Boga, które Lessjusz wyróżnia w trzech płaszczyznach: stworzenie i podtrzymywanie przy istnieniu (= miłosierdzie pierwsze), wyniesienie do nadprzyrodzoności (= miłosierdzie drugie) i odkupienie (= miłosierdzie trzecie).

Miłosierdzie pierwsze określa dzieło stworzenia i jest ono nie tyle dziełem miłosierdzia, ile dziełem dobroci i miłości Bożej, gdyż pierwotne stworzenie nie było poddane żadnemu złu, z którego miałoby być wyzwolone. Dlatego miłosierdzie pierwsze jest wspaniałe.

Jednak wspanialsze jest miłosierdzie drugie, ponieważ jego dziełem jest wyniesienie natury do porządku nadprzyrodzonego. Tym samym dochodzi Lessjusz do rozróżnienia natury i łaski. Natura dotyczy pierwszego stworzenia, a więc udzielenia człowiekowi darów naturalnych. Natomiast łaska jest udzieleniem darów nadprzyrodzonych. Stan nadprzyrodzony jest doskonalszy od stanu natury.

Nieskończenie wspanialsze jest miłosierdzie trzecie, które jest rozumiane jako uosobienie zjednoczenia natury Bożej i ludzkiej w osobie Jezusa Chrystusa. Przez to działanie Bożego miłosierdzia ludzkość otrzymała odkupienie, odpuszczenie grzechów i wszelkie dobro<sup>8</sup>.

Zapoczątkowana przez antwerpskiego jezuitę teologia Bożego miłosierdzia odsłania bardzo ważną dzisiaj wskazówkę dla właściwego rozumienia tajemnicy Bożego miłosierdzia. Tajemnica ta stanowi bowiem misterium Bożego życia, czyli istnienia „dla pełni bytu”. Pełnia ta jest możliwa dopiero we wspólnocie z Bogiem. Należy zatem odróżnić „pierwsze” i „drugie” stworzenie. Zamiarem ich obu było objawienie woli Boga wobec stworzenia rozumnego, głównie człowieka. W „pierwszym” stworzeniu człowiek, podobnie jak istoty duchowe, które sprzeciwiły się Stwórcy, nie rozpoznał dostatecznie woli Boga i odwrócił się od niej, po prostu zgrzeszył. Dlatego w „drugim” stworzeniu możliwe było rozpoznanie woli Boga, która wcieliła się w Jezusie Chrystusie. I tę właśnie wolę rozumiemy jako miłosierdzie, „które nas ciągle na nowo przygarnia i prowadzi”<sup>9</sup>. Wolą Boga jest więc Jego miłosierdzie, które z przegranej tworzy zwycięstwo Jego miłości.

<sup>7</sup> Por. L. Lessius, *De perfectionibus moribusque divinis*, w: *Opuscula*, t. 1, Parisii 1881, s. 204, podają za: J. D. Szczurek, *Miłosierdzie Boże*, s. 6.

<sup>8</sup> Tamże, s. 206, podają za: J. D. Szczurek, *Miłosierdzie Boże*, s. 8.

<sup>9</sup> J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 8/2: *Kościół – znak wśród narodów*, Lublin 2013, s. 1164.

Prawdę tę wyraził Jezus Chrystus w modlitwie pochwalnej (por. Mt 11,25–30), poznając, „jak miłosierdzie Boże z Jego porażki potrafi stworzyć nowy cud zmiłowania. Bóg, którego nie przyjęli ci, których niejako wychował do tego, aby torowali przed Nim drogę, zostaje uznany przez prostych ludzi, którzy mają postawę Syna. Postawę, która potrafi powiedzieć «Ojcie» i która potrafi powiedzieć «tak» i dlatego dostrzega misterium Ojca”<sup>10</sup>.

## MIŁOŚĆ BOŻA ŹRÓDŁEM JEGO MIŁOSIERDZIA

Boga jako Miłość można poznać przede wszystkim ze strony samego Boga, z Jego samoobjawienia się człowiekowi, z Jego historycznego wychodzenia ku rozumnemu stworzeniu, czego pełny wyraz daje Wcielenie Syna Bożego. I choć Chrystus jest pierwszą myślą stwórczą Boga w tym sensie, że Bóg stworzył świat ze względu na Chrystusa<sup>11</sup>, na Wcielenie Logosu, to jednak trzeba sięgnąć do biblijnych początków stworzenia człowieka. Właśnie w samym akcie stwórczym Boga wyraża się Jego miłość względem wszelkiego stworzenia (to, co Bóg stworzył, „było bardzo dobre”; por. Rdz 1,31), a w szczególności względem człowieka, którego stworzył na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,27). Gdy pojawia się grzech początku, wtedy zaczyna się kształtować Boża miłość jako miłosierna, czyli wierna swemu pochodzeniu z życia Trójjedynego Boga. Jest to miłość wierna pomimo niewierności umiłowanego przez Boga człowieka. Odtąd objawia się Boża miłość nie tylko jako zapowiedź zwycięstwa nad złem (por. Rdz 3,15: grzech pierworodny; 4,15: Kain; 7,23: Noe), ale także jako konkretne zwycięstwo w Ofierze krzyżowej Syna Bożego. W ukierunkowaniu na tę jedyną Ofiarę Bóg Starego Przymierza objawia się jako miłosierny, litościwy, cierpliwy, życzliwy, przebaczący grzechy i niewierność narodu wybranego<sup>12</sup>. Pierwotna stwórcza miłość Boga staje się miłością miłosierną, przebaczącą. Jej prawdziwe i pełne oblicze wyraża dopiero osoba i dzieło Jezusa z Nazaretu, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka.

Nowy Testament przynosi zatem osobowe oblicze Bożej miłości, którą wyrażają takie wymowne obrazy, jak przypowieść o zaginionej owcy (Łk 15,1–7), o zagubionej drachmie (Łk 15,8–10), o synu marnotrawnym (Łk 15,11–32) czy o miłosiernym samarytaninie (Łk 10,30–37)<sup>13</sup>. Boża miłość jest uosobiona w Jezu-

<sup>10</sup> J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 12: *Głosiciele Słowa i służby Jego radości*, Lublin 2012, s. 667.

<sup>11</sup> Por. M. Schmaus, *Kirchliche Dogmatik*, Bd. II, München1941<sup>2</sup>, s. 113, Bd. III/1, München 1940, s. 13.

<sup>12</sup> W. Granat, „*Bóg bogaty w miłosierdzie*”, s. 62.

<sup>13</sup> Trzy pierwsze przypowieści papież Franciszek nazywa przypowieściami o miłosierdziu. Por. *Orędzie na XXXI Światowy Dzień Młodzieży 2016 roku: Nieście płomień miłosiernej miłości Chrystusa*, „L'Osservatore Romano” 2015, XXXVI, nr 10 (376), s. 5; por. także *Misericordiae vultus*, s. 4.

sie Chrystusie. W Jego osobie i czynie zbiegają się wszystkie przymioty miłości, jakie wymienia 1 Kor 13,4–6: Jezus jest cierpliwy, łaskawy, nie zazdrości, nie unosi się pychą itd. W ten sposób Jezus objawia Boga Ojca i ukazuje Go jako Miłość zwróconą ku człowiekowi. Miłość ta jest: poszukująca, odkrywca, aktywna, przebacząca, przetwarzająca, wyrozumiała, subtelna, realna, przyjacielska, otwarta, uniwersalna, ofiarna, ale i karząca<sup>14</sup>. Taka miłość ukierunkowuje człowieka na Boga i ostatecznie jednoczy go z Bogiem. A zarazem z takiej miłości wyłania się miłosierdzie. Jest ono „pięknym kwiatem i owocem wyrosłym na drzewie miłości, a jeśli jej będzie brak, to wówczas kwiat i owoc albo nie będą miały większej wartości, albo nawet będą zatrute”<sup>15</sup>.

Widzimy tę samą miłość w dwóch odniesieniach: właściwej miłości do człowieka i miłosierdzia wobec niego. Miłosierdzie jest przejawem dobroci<sup>16</sup>. Bóg jako Dobro absolutne jest również Bogiem miłosierdzia. Czym jest to Boże miłosierdzie? Wincenty Granat subtelnie wymienia główne cechy Bożego miłosierdzia: wynika ono z istoty Boga, który jest Miłością; jest ono zawsze udzielaniem jakiegoś dobra; odnosi się do wszystkich ludzi; na celu ma głównie dobra duchowe, tj. uwolnienie od grzechów; ma charakter eschatologiczny; łączy się z Opatrznością, która prowadzi człowieka do Boga; jest wyrazem sprawiedliwości i wszechmocy Boga<sup>17</sup>.

## ISTOTA I REALNOŚĆ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA W OSOBIE JEZUSA CHRYSTUSA

Boże miłosierdzie można głębiej jeszcze określić od strony jego istoty. Najpierw trzeba powiedzieć, czym nie jest Boże miłosierdzie. Nie jest ono ani ślepym tolerowaniem grzechu i grzesznika, ani usprawiedliwieniem grzechu, ani też prawem, że się komuś po prostu należy. Boże miłosierdzie jest przede wszystkim żywą, prawdziwą, niezmienną i trwałą realnością, która wychodzi naprzeciw ludzkiej nędzy w tajemnicy absolutnej boskiej wolności i która „wyzwała” z tej nędzy, ale nie na sposób jej mechanicznego usunięcia czy społecznego ignorowania albo zwykłego zapomnienia, lecz na sposób osobowego jego przyjęcia miłosierdzia<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> W. Granat, „*Bóg bogaty w miłosierdzie*”, s. 31–44.

<sup>15</sup> Tamże, s. 47.

<sup>16</sup> Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* I, q. 21, a. 3 i n.

<sup>17</sup> W. Granat, „*Bóg bogaty w miłosierdzie*”, s. 65–68.

<sup>18</sup> Kardynał Mauro Piacenza, Penitencjariusz Większy Kurii Rzymskiej, 28 października 2015 roku udzielił wywiadu na temat Bożego miłosierdzia, który można ująć w często spotykanym tytule: „Barmherzigkeit ist weder blinde Toleranz noch Rechtfertigung der Sünde noch ein Recht” – Kardinal Piacenza zum „Jahr der Barmherzigkeit”, <http://www.zenit.org/de/articles/kardinal-mauro-piacenza-im-gesprach-uber-das-jubeljahr-der-barmherzigkeit-erster-teil> [dostęp: 26 XI 2015], <http://www.katholisches.info/2015/10/28/barmherzigkeit-ist-weder->

Bo tym miłosierdziem jest Osoba: wcielony, zabity i zmartwychwstały Chrystus<sup>19</sup>. Pragnie On zbudować z każdym człowiekiem osobową relację prawdy i miłości<sup>20</sup>.

Tę ogólną wizję Bożego miłosierdzia należy jednak wzmocnić teologicznie. Można to wyrazić w kilku głównych punktach:

1) Boże miłosierdzie nie może być rozumiane jako zwykła litość nad człowiekiem, który zgrzeszył (wymiar indywidualny). Idea Bożego miłosierdzia jest nierozłącznie związana z Bożą ideą zbawienia, a więc dotyczy stworzenia w ogóle, całego świata stworzonego (wymiar uniwersalny). Wtedy Boże miłosierdzie jawi się jako tajemnica Bożego życia, jako doskonalenie „dla pełni bytu”, jako więź miłości, ale nie „z powodu grzechu”, lecz „bez względu” na grzech. Ta miłość, która wypływa niejako z samej natury Boga, rozlewa się na świat w momencie jego stwarzania. Miłosierdzie jest zatem przedziwnym sposobem związania się Boga ze stworzeniem w koronie tego stworzenia, w człowieku obdarzonym obrazem i podobieństwem Bożym. W swej miłości i z miłości Bóg stwarza świat i człowieka (pierwsze stworzenie), a w swej miłości miłosiernej prowadzi świat i człowieka do pełni bytu, do spełnienia ontycznego, do zbawienia, do przeobstwienia. Źródłem zbawienia nie jest w żaden sposób choćby najwyższa wielkość człowieka, lecz łaska i miłosierdzie Boga<sup>21</sup>. Ta właśnie łaska odkupienia, jaką Bóg daje człowiekowi w Chrystusie, czyni go „nowym stworzeniem”. W Bogu-człowieku, Jezusie Chrystusie, Odkupicielu, w pełni i do końca odsłania się człowiek, a także odsłania się prawdziwe oblicze Boga Ojca jako Ojca Miłosierdzia, gdyż odkupienie jest darem Miłosiernego Ojca<sup>22</sup>.

2) Miłosierdzie nie jest w żadnym wypadku ignorowaniem zła, lecz przede wszystkim przemianowaniem i pokonywaniem zła<sup>23</sup>. Sam Bóg mówi: „Nie chcę śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i miał życie” (Ez 33,11). Bóg bezwarunkowo przebacza, ale Jego wielkim pragnieniem jest więc nawrócenie człowieka, jego odejście od zła i dojście do domu Ojca. Prawdę przebaczenia i nawrócenia wyrażają trzy kultowe przypowieści: o zaginionej owcy, o zagubionej drachmie i o synu marnotrawnym (Łk 15). Są one obrazem Bożego miłosierdzia.

3) Miłosierdzie jest wyrazem wierności Boga wobec niewierności człowieka, a więc łaską solidarności z grzesznikami, którzy oddzielają się od Boga fosą własnej *cupido* (żądzy). Dlatego człowiek potrzebuje pośrednika. Jest nim Jezus Chrystus. Jego pośrednictwo polega na tym, że kierując się miłosierdziem (*miseri-*

---

blinde-toleranz-noch-rechtfertigung-der-suende-noch-ein-recht-kardinal-piacenza-zum-jahr-der-barmherzigkeit [dostęp: 26 XI 2015].

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 7: *Miłosierdzie objawione w krzyżu i zmartwychwstaniu*.

<sup>20</sup> Tamże; por. także Franciszek, *Misericordiae vultus. Bulla ustanawiająca nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia*, 1: *Jezus Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca*.

<sup>21</sup> J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 6/2: *Jezus z Nazaretu*, s. 1034.

<sup>22</sup> K. Góźdz, *Teologia Bożego Miłosierdzia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, s. 287 i n.

<sup>23</sup> Por. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu* [*Opera omnia*, t. 6/1: *Jezus z Nazaretu*], s. 474.

*cordia*), przyjmuje na siebie naszą nędzę człowieczeństwa (*miseria*), że „istniejąc *in forma Dei* (w postaci Bożej), dobrowolnie przyjmuje jednocześnie *forma servi* (postać sługi) i tym sposobem tworzy przejście, drogę prowadzącą od jednej postaci do drugiej”<sup>24</sup>. Dopiero ten czyn Pośrednika sprawia, że człowiek znowu istnieje w *forma Dei* i może składać Bogu ofiarę, którą jest on sam, a której przedtem nie mógł czynić. Chrystus stał się zatem człowiekiem, który jest „ofiara”, i staje przed Ojcem jako „ofiara”. Najważniejsze jest jednak to, że On w tajemnicy macierzyńskiej miłości (hebr. *rahamim* oznacza „łono matczyne”, a przez to też litość i wielkoduszność) przyjął ten stan na siebie. „Kiedy więc składa ofiarę, wtedy staje przed Bogiem nie tylko jako adorator, ale jednocześnie jako litujący się nad nami”<sup>25</sup>. Jest to podwójna treść ofiary Chrystusa, którą chyba najtrafniej odczytał św. Augustyn z symboliki rozpiętych na krzyżu rąk. Oznaczają one gest adoracji Boga, a także gotowość i otwartość na dobre dzieło, czyli na *misericordia* wobec nas. Tak okazanie miłosierdzia stało się ofiarą za nas<sup>26</sup>. Odtąd chrześcijan staje się „żywą i świętą ofiarą” przez uczestnictwo w jedynej Ofierze Chrystusa.

4) Miłosierdzie jest schodzeniem Boga do człowieka, jest ruchem zniżania się Boga do człowieka, jest zstępowaniem Boga ku człowiekowi, rozumianemu jako posługa miłosierdzia. Posługę tę wyjaśnia antyteza pierwszego i drugiego Adama. Pierwszy Adam „upadł”, drugi Adam „zstał”. Upadanie jest wynikiem pychy i dzielenia, a zstępowanie – posługą miłosierdzia i jednania. Pierwotna jedność rodzaju ludzkiego rozpadła się na liczne cząstki podzielonych jednostek. Imię ADAM tworzą cztery greckie litery, które wyrażają cztery strony świata. Oznacza to – za tradycją wschodnią, zachowaną także u Augustyna – że „Adam rozproszony został po całym świecie. Niegdyś był tylko w jednym miejscu, potem upadł, a w pewnym sensie rozpadł się na drobne części i napełnił okrąg ziemi. Miłosierdzie Boże jednak zebrało te cząstki, zespoliło je ogniem miłości i z rozbitego sprawiło jedność”<sup>27</sup>.

5) Miłosierdzie jest obaleniem muru Prawa przez Tego, który objawił i przyniósł światu miłość. Jest to wskazanie drogi, jaką ukazuje List do Efezjan 4: „żebyśmy się wbudowali w nowego człowieka, w nowe ciało, które utworzył Jezus Chrystus”<sup>28</sup>. Tym Ciałem jest Kościół, który uprzedza nas ze swym miłosierdziem, a my winniśmy być jego żywymi kamieniami, dążącymi do miłosiernej miłości Boga, do jedności Ciała Chrystusa<sup>29</sup>.

6) Miłosierdzie Boże objawia się w całej historii zbawienia: od stworzenia człowieka zdolnego do grzechu, przez Ofiarę życia Syna Bożego, przez chrzest

<sup>24</sup> J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 8/1: *Kościół – znak wśród narodów*, s. 157.

<sup>25</sup> J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 1: *Lud i dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele*, Lublin 2014, s. 258.

<sup>26</sup> Por. J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 12: *Głosiciele Słowa i słudzy waszej radości*, s. 609.

<sup>27</sup> Tamże, s. 605, por. s. 529 [En in Ps 95,15; PL 37,1236].

<sup>28</sup> J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 8/2: *Kościół – znak wśród narodów*, s. 813.

<sup>29</sup> Por. J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 12: *Głosiciele Słowa i słudzy waszej radości*, s. 546.

święty, a wreszcie i przez Sąd Ostateczny<sup>30</sup>. Historia świata przebiega więc tak, aby objawiły się poszczególne własności Boga: Jego mądrość, moc i dobroć, a także miłosierdzie i sprawiedliwość. Ostatecznym słowem będzie realizacja obietnicy zbawienia. Tak miłosierdzie Boże prowadzi do jedności z odwieczną Miłością, czyli spełnienie człowieka jako osoby przez zjednoczenie go z Trójcą Świętą przez Człowieczeństwo Syna Bożego.

Ukazane perspektywy rzeczywistości Bożego miłosierdzia pozwalają na nakreślenie jego dogmatycznej struktury. Miłosierdzie jest przede wszystkim wielkim misterium Bożym i ludzkim. Dlatego nie może być do końca zgłębione ani uproszczone. Ale dzisiejsza refleksja teologiczna wskazuje na dwie zasadnicze prawdy. Pierwsza, że miłosierdzie jest najwyższym przymiotem Boga jako Stwórcy, a druga, że jest ono także istotnym przymiotem Odkupiciela i Zbawcy. Dlatego też stwórcza miłość Boga w stosunku do osoby ludzkiej staje się najwyższym miłosierdziem (miłością miłosierną), gdy człowieka jako byt niegodny („marność” stworzenia – Ps 39,12; Koh 1,2; 11,8; „prochem jesteś” – Rdz 3,19) wynosi do najwyższej godności do życia w łonie Trójcy Świętej. Wtedy można mówić o miłosierdziu ontycznym. Dotyczy ono niedoskonałości bytu człowieka i podniesienia go do życia Bożego w łonie Trójcy. Mówiąc prościej: Bóg może się litować nad „marnością” i słabością bytu ludzkiego ontycznie w ten sposób, że „z miłosierdzia względem słabości” wynosi byt ludzki na poziom boski, w Trójcy, przez zbawienie.

Miłosierdzie Boże wobec człowieka dotyczy nie tylko istoty człowieka, ale i jego egzystencji historycznej, a więc jest rozumiane jako zaradzanie wszelkim brakom materialnym i moralnym, jako wyzwalanie z nędzy materialnej, a jeszcze bardziej z nędzy moralnej i grzechu. Wtedy można mówić odpowiednio o miłosierdziu materialnym (miłosierdzie wobec nędzy egzystencjalnej) i miłosierdziu moralnym (miłosierdzie wobec grzesznika).

Najogólniej miłosierdzie jest dziś pojmowane tylko jako współczucie (litość) wobec drugiego człowieka, będącego w jakiegokolwiek ciężkiej potrzebie, która pobudza do bezinteresownego działania, by tejże potrzebie w jakiś sposób zaradzić. Tak rozumiane miłosierdzie wypływa zapewne z natury ludzkiej, ale szczególnie z wiary w Boga, bo miłosierdzie jest jednym z najważniejszych przymiotów samego Boga, a człowiek jest stworzony na Jego obraz i podobieństwo. Dlatego człowiek naśladuje Stwórcę w swym działaniu: pomaga mu, okazując właśnie miłosierdzie. Wtedy miłosierdzie to jest po prostu litowaniem się nad drugim człowiekiem. Ale samo w sobie miłosierdzie to jest czymś więcej niż zwykłą litością (por. Pwt 19,18; Jk 5,11). Polecane przez chrześcijaństwo uczynki miłosierne co do duszy i co do ciała są więc pochylaniem się nad słabością, niedolą, cierpieniem drugiego. Do takiego właśnie obrazu miłosierdzia przywykliśmy. Ale jest to miłosierdzie – powiedziałbym – materialne.

<sup>30</sup> J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 2: *Rozumienie objawienia i teologia historii według Bonawentury*, Lublin 2014, s. 105.



Poza miłosierdziem materialnym istnieje również miłosierdzie moralne, które jest litością Boga wobec braku moralnego, wobec grzechu. Miłosierdzie to służy podniesieniu godności człowieka. Mamy zatem dwa rodzaje odniesienia Boga do człowieka: Z racji tego, że człowiek otrzymuje istnienie od Boga, otrzymuje jednocześnie godność ontyczną. Bóg miłuje tę godność człowieka. Natomiast z racji tego, że człowiek grzeszy przeciw Bogu, ten sam Bóg okazuje swe miłosierdzie wobec grzesznika. Tak miłosierdzie Boga dotyczy nędzy moralnej człowieka i doskonali duchowy byt człowieka, daje mu to, co mu się nie należy, a więc konkretnie – przebaczenie.

Ale trzeba pamiętać, że ani miłosierdzie ontyczne, ani miłosierdzie materialne, ani nawet miłosierdzie moralne okazywane grzesznikom nie oznacza nigdy naruszenia godności i wolności człowieka jako bytu osobowego, który jest zawsze na obraz i podobieństwo Boże, i miłosierdzie nie poniża człowieka, dlatego że jest aktem niezwykłej miłości. I tak Bóg odnosi się do człowieka na dwa podstawowe sposoby: przez miłość ontologiczną jako do swojego dziecka i zarazem przez miłosierdzie wobec człowieka, będącego w szczególnej potrzebie materialnej i moralnej. W jednym i drugim przypadku miłosierdzie okazuje się jako niepojęte dopełnienie i udoskonalenie istoty ludzkiej. I w pewnej analogii świadczenie miłosierdzia wobec złej sytuacji materialnej bliźniego, jak i wobec jego sytuacji moralnej (przebaczenie) powinno być dla człowieka najwyższym naśladowaniem Boga. Stosowanie miłosierdzia powinno być najwyższym przymiotem chrześcijan i każdego człowieka. Miłosierdzie doskonali tego, kto je świadczy (por. Łk 10,37; Syr 3,30).

## ZAKOŃCZENIE

Miłosierdzie Boże jest przymiotem Boga, wypływającym z Jego miłości i realizującym człowieka jako osobę przez ostateczne zjednoczenie go z Trójcą Świętą. Jest to „drugie stworzenie” człowieka ku jego pełni. Bez grzechu pierwszego człowieka ten przymiot Boga by się aż tak nie ujawnił (*felix culpa*). Pomimo grzechu człowieka Bóg jednak objawił swoją wierną więź miłości we wcieleniu Syna Bożego, a nade wszystko w Jego Ofierze krzyża i w uobecnianiu tej ofiary w sprawowaniu Eucharystii. Człowieczeństwo Logosu ukazało więc najwyższą realność Bożego miłosierdzia, wniosło je w człowieka i jego historię i ostatecznie zrealizuje swoją istotę, gdy człowiek zostanie zjednoczony z Trójjedynym Bogiem.

Miłosierdzie nie ubliża więc godności ludzkiej, przeciwnie – wynosi tę godność na wyżyny Boga jako „drugie stworzenie”. Jest to rodzaj przeobstwienia człowieka, kiedy miłość przechodzi dzięki miłosierdziu w przyjaźń z Bogiem. Miłosierdzie niweczy wszelkie niedoskonałości człowieka jako takiego, nie tylko grzechy, ale i słabości osoby i egzystencji ludzkiej. Tak miłość i miłosierdzie wchodzą w samą istotę relacji między Bogiem a człowiekiem. Miłość i miłosierdzie są dwoma

wymiarami jednej łaski: miłość Boża stwarza, a miłosierdzie Boże oczyszcza i doskonali naturę człowieka. Miłosierdzie jest więc warunkiem doprowadzenia człowieka do uczestniczenia w naturze Bożej. Mówiąc krótko: stwarza człowieka miłość, a zbawia miłosierdzie.

## BIBLIOGRAFIA

### Podstawowa

- Franciszek, *Misericordiae vultus. Bulla ustanawiająca nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia*, Watykan 2015.
- Granat W., *Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: *Ewangelia miłosierdzia*, red. tenże, Poznań 1970, s. 9–47; przedruk: W. Granat, „*Bóg bogaty w miłosierdzie*” (*Ef 2,4*). *Wybór tekstów*, pod red. H. I. Szumił, Sandomierz 2011, s. 15–75.
- Góźdz K., *Teologia Bożego Miłosierdzia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, red. K. Góźdz, K. Guzowski, Lublin 2010, s. 292–294.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, Watykan 1980.
- Warzeszak J., *O Bogu jedynym. Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, red. K. Góźdz, K. Guzowski, Lublin 2010, s. 35–66.

### Uzupełniająca

- Bartnik C. S., *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, s. 125–136.
- Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu [Opera omnia*, t. 6/1: *Jezus z Nazaretu*], Lublin 2015.
- Franciszek, *Orędzie na XXXI Światowy Dzień Młodzieży 2016 roku: Nieście płomień miłosiernej miłości Chrystusa*, „*L’Osservatore Romano*” 2015, XXXVI, nr 10 (376), s. 5.
- Lessius L., *De perfectionibus moribusque divinis*, w: *Opuscula*, t. 1, Parisiis 1881.
- Müller G. L., *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015, s. 266 i n.
- Ratzinger J., *Opera omnia*, t. 12: *Głosiciele Słowa i służcy waszej radości*, Lublin 2012.
- Ratzinger J., *Opera omnia*, t. 8/1, 8/2: *Kościół – znak wśród narodów*, Lublin 2013.
- Ratzinger J., *Opera omnia*, t. 1: *Lud i dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele*, Lublin 2014.
- Ratzinger J., *Opera omnia*, t. 2: *Rozumienie objawienia i teologia historii według Bonawentury*, Lublin 2014.
- Schmaus M., *Kirchliche Dogmatik*, Bd. II, München 1941<sup>2</sup>, s. 113, Bd. III/1, München 1940.
- Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae* I, q. 21, a. 3 i n.

## NETOGRAFIA

- Piacenza M., *Barmherzigkeit ist weder blinde Toleranz noch Rechtfertigung der Sünde noch ein Recht*, 28 X 2015, <http://www.zenit.org/de/articles/kardinal-mauro-piacenza-im-gesprach-uber-das-jubeljahr-der-barmherzigkeit-erster-teil> [dostęp: 26 XI 2015], <http://www.katholisches.info/2015/10/28/barmherzigkeit-ist-weder-blinde-toleranz->

noch-rechtfertigung-der-suende-noch-ein-recht-kardinal-piacenza-zum-jahr-der-barmherzigkeit [dostęp: 26 XI 2015].

Szczurek J. D., *Miłosierdzie Boże jako „największy przymiot boga” w dogmatyce przelomu XIX/XX wieku*, <http://www.milosierdzie.pl/akademia/ftp/Jan-Szczurek-Miłosierdzie-Boze-jako-najwiekszy-przymiot-Boga-w-dogmatyce-przelomu-xix-xx-wieku.pdf> [dostęp: 19 XI 2015].

## THE THEOLOGY OF DIVINE MERCY

### Abstract

God's Mercy never threatens man's dignity. It elevates human dignity to the Divine level of "second creation." This is a kind of "divinization" of man, in which human love is transformed by the Divine mercy into closeness to God. Divine Mercy compensates all human imperfections – not only sins, but all kinds of weakness and limitations of the person's existence. This is how love and mercy are in the heart of the relationship between God and man. Love and mercy are two aspects of one grace: The grace of Divine Love gives life, while the grace of Divine Mercy purifies and perfects human nature. Therefore, Divine Mercy is a precondition on human participation in the nature of God. To put it briefly, man is created through love and saved through mercy.

**Keywords:** God's Mercy, God's Love, attributes of God, Jesus Christ, new creation, dignity

**Słowa kluczowe:** Miłosierdzie Boże, miłość Boża, przymioty Boga, Jezus Chrystus, „drugie stworzenie”, godność